

ais ricas são as
fato, é nas fa-
se acumulam
úlulas anticon-
butros métodos
a pobreza gera
. Para se con-
trução às pes-
da miséria. E
emprego
ernos se
ignorando as

ça, uma notícia
dade. Lá, como
edo pela a super-
cio, os governos
mentos que não
privadas se alia-
nor mais bebês
s" foram esp-

incitavendo as
rtaz que mostra
ça há a seguinte
e sexo na vida
mulheres para ce-
até empresário
ue se dispõem a

uém que os ab-
os jornais de ci-
mulheres. Ocor-
ssustados com a
a se verifica há
cisco rejuvenesce-
o próximo, não

adância é precu-
os. São as contri-
to "bebê".
á tempo!
Cláudio Sommal

Agricultoras

Agricultoras re-
sultoras na cidade
contro foi orga-
teve o apoio dos
n Pappis e da di-
as mulheres refo-
namentos:
ormação e educa-
r que?
a mulher na pro-
cooperativa de
empenho?
a mulher enfra-

o que fazer con-
contro refletir
motiva a participa-
ção do mundo
promoveram deba-
Funrural, questio-
as instituições. Pr-
consciência de que
s, como mulheres
s valorizado, como
n não têm pre-
os em dificuldades
es no encontro de-
na luta pelas se-
sindicato, além de
nés do agricultor

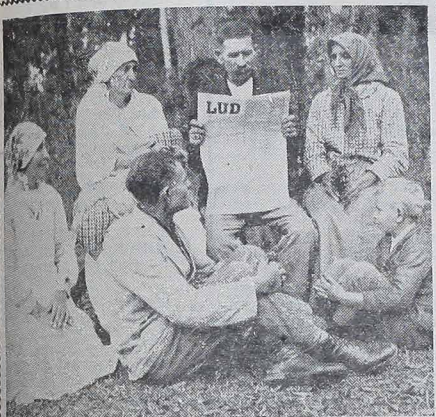
TYGODNIK KATOLICKI
SPOLECZNO-KULTURALNY
ZALOZONY W 1920 ROKU

LUD

KURYTYBA — 29 października (outubro) — 1985 — Nr 3.989 — (42/85)

"LUD" (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli



W ciemnych borach brazylijskich "LUD" był światłem dla Rodaków spragnionych Chleba i Słowa.

65-lecie LUDU

W dniu 2-go października 1920 roku spod ręki redaktora ks. Józefa Górala wyszedł pierwszy numer "LUDU". Przez 65 lat służył polonii brazylijskiej przezwyciężając trudności materialne i różnego rodzaju problemy. Wpłynął na ukształtowanie się mentalności emigrantów polskich oraz oblicza wspólnoty polsko-brazylijskiej. Cześć więc wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniali się do jego istnienia, czy to jako redaktorzy, pisarze, drukarze, czy też jako czytelnicy i sympatycy. Oby i dziś "LUD" umiał znaleźć eliksir młodości i odnowiony mógł służyć wszystkim na dalsze sześćdziesiątolecie!

Apel o pomoc w poszukiwaniu nowego oblicza "LUDU" odbił się szerokim echem. Cenne wypowiedzi przedstawiające opinie i propozycje będą źródłem konsultacji w trudzie ukierunkowania pisma pod jak najlepszym kątem i przystosowania go do wymogów dzisiejszych czasów.

Warto w tej drodze poszukiwani mieć pod ręką myśli, opinie i propozycje Ojców Soborowych, którzy ponad dwadzieścia lat temu w auli soborowej wypracowali cenny dokument o środkach przekazu społecznego. Poniżej znajdziemy w streszczeniu najważniejsze idee.

1 — Geniusz ludzki z pomocą Bożą dokonał wielu wynalazków. Kościół przyjmuje i śledzi ze szczególną troską te, które odnoszą się przede wszystkim do ducha ludzkiego, a które odsłoniły nowe drogi do przekazywania z największą łatwością wszelkiego rodzaju wiadomości, myśli i wskazań. Są nimi: prasa, kinematografia, radiofonia, telewizja i inne tym podobne. Można je dlatego słusznie nazwać środkami przekazu społecznego.

2 — Środki te właściwie użyte, oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę ponieważ przyczyniają się niemało do odprężenia i ubogacenia ducha oraz szerzeniu i umacnianiu Królestwa Bożego. Ludzie, niestety, mogą je również użyć przeciw zamierzeniom Stwórcy, obracając je na własną szkodę.

3 — Kościół Katolicki ma nieść wszystkim ludziom zbawienie dlatego uważa za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia przy pomocy środków przekazu społecznego oraz uczyć ludzi właściwego korzystania z nich.

4 — Jest rzeczą konieczną by wszyscy, którzy ich używają znali zasady porządku moralnego i ściśle je w tej dziedzinie wcielali w życie.

5 — Szczególnie konieczną jest rzeczą, by wszyscy zainteresowani urobili sobie prawe sumienie co do właściwego korzystania z tych środków — przede wszystkim gdy chodzi o niektóre zagadnienia, gwałtowniej dyskutowane w naszych czasach. Pierwsze z nich dotyczy tak zwanej informacji, czyli zbierania i rozpowszechniania wiadomości. Publiczne bowiem i szybkie przekazywanie informacji może przyczynić się do ogólnego dobra i łatwiej wpływać na szeroki postęp społeczeństwa.

Istnieje w społeczności ludzkiej prawo do informacji. Właściwe zastosowanie tego prawa domaga się by co do przedmiotu swego informacja była zawsze prawdziwa i pełna przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości; poza tym, aby co do sposobu była godziwa i odpowiednia to znaczy przestrzegająca zasad moralnych oraz słusznych praw i godności człowieka tak przy zbieraniu wiadomości jak i przy ogłaszaniu ich.

(c. d. n.)

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **Bogota** — Papież odbędzie wizytę pasterską do Kolumbii w lipcu przyszłego roku. Następnie uda się do Chile i Argentyny (daty jeszcze nie ustalono). Możliwe jest, że odwiedzi także Boliwiię, Paragwaj i Urugwaj.

◆ **Sofia** — W tym miesiącu dokonano się zebranie członków Paktu Warszawskiego — Związku Sowieckiego, Niemiec Wschodnich, Czechosłowacji, Węgier, Polski i Bułgarii. Tematem zebrania było spotkanie na szczyście. Gorbaczew-Reagan.

◆ **Warszawa** — Rząd polski oświadczył, że lider związku zawodowego "Solidarność" — Lech Wałęsa będzie oskarżony o szerzenie "fałszywych wiadomości" co do brania udziału obywateli w ostatnim głosowaniu na Sejm. Wałęsa powiedział, że społeczeństwo zobowiązało głosowanie biorąc udział najwyższe w 60-ciu procentach. Za to — według rzecznika prasowego — Wałęsa może być ukarany grzywną a nawet więzieniem do dwóch lat.

◆ **Pretoria** — Sytuacja w Republice Południowej Afryki zaostrza się coraz bardziej na skutek stracenia, skazanego na śmierć, murzyńskiego lidera Benjamin Moloi. Około 10 tys. manifestantów protestowało przeciw apartheidowi w Kapstadtzie na pogrzebie trzech studentów zabitych przez policję.

◆ **Nowy Jork** — W przemówieniu w auli ONZ Stany Zjednoczone i Sowiety oskarżyły się wzajemnie o podżeganie do wojny znicząc punkty zapalne w różnych stronach świata. Reagan prosił by Sowiety współpracowały w rozwiązaniu wielkich problemów świata, szczególnie w Nikaragui, Afganistanie, Kambodży i Etiopii.

◆ **Buenos Aires** — Ostatnio terroryści prawicy eksplodowali bomby zagrażając tym spokojowi publicznemu i samemu rządowi Alfonsina. Wobec niebezpieczeństwa przewrotu został wprowadzony stan wyjątkowy.

Prześladowanie Kościoła w Polsce

Prasa światowa zwróciła ostatnio uwagę na zwiększające się prześladowanie Kościoła w Polsce. Nasiliły się one w momencie kiedy tysiące Polaków piętrzymując do Warszawy by uczcić pierwszą rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki zabitego przez agentów tajnej policji. Pisma wychodzące w podziemiu przekazały społeczeństwu polskiemu plany komunistów by zmusić Kościół do milczenia. Jedno z pism opublikowało 14 punktów tego planu, którego celem jest uczynić to samo z księżmi i biskupami co stało się z członkami "Solidarności" po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku.



KS. JERZY POPIELUSZKO — zamordowany za ideaty "Solidarności" stał się symbolem walki o prawdę i wolność.

- Punkty, wskazujące konkretne działania w szerokiej akcji prześladowczej, są następujące:
- usunąć z szeregów partii, wojska i administracji wszystkie elementy związane z klerem;
 - przerwać kontakty Kościół-Państwo;
 - zabronić budowanie nowych świątyni w kraju;
 - wstrzymać dyskusje na tematy religijne w środkach społecznego przekazu;
 - stopniowo ograniczyć prasę katolicką aż do całkowitej jej likwidacji;
 - propagować intensywnie zasady systemu socjalistycznego a zwłaszcza wśród młodzieży i dzieci.

Obserwatorzy tej akcji sądzą, że komuniści zdecydowali się na plan wyżej przedstawiony z powodu nieudanych prób sięgnięcia Kościoła do współpracy w stabilizacji reżymu i propagandy reżymowej na Zachodzie. Napiecie między Kościołem i Państwem doszło do szczytu w momencie kiedy Watykan nie pozwolił na spotkanie gen. Jaruzelskiego z Papieżem z okazji udania się szefa rządu polskiego na Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Wszyscy są zgodni, że zbliżają się trudne chwile dla Kościoła polskiego i dla umiarkowanego prymasa kardynała Józefa Glempa, który znajduje się w tej samej sytuacji co zmarły kardynał Wyszyński w najtrudniejszych momentach gwałtownych prześladowań Kościoła ze strony bezbożnych komunistów.

H. MARGINOWSKA

Miasto mojego dzieciństwa

ZYCIE SPOŁECZNE I TOWARZYSKIE

Ulica Carlos de Carvalho wysadzona platanami kryje się w ciągu dnia w przyjemnym cieniu, a w nocy nie widać nawet listarni wśród gałęzi i ciemności egipskich przysłaniających chodnik. Na rogu przy ulicy Visconde do Rio Branco Towarzystwo niemieckie Handwerker i coś tam jeszcze, po drugiej

NAJNOWSZE PUBLIKACJE POLSKIEJ FUNDACJI KULTURALNEJ

- Stanisław Bieniasz — **Ostry dyżur** — £ 5.40
Dwanaście wstrząsających opowiadań młodego pisarza: obraz Polski przed, w trakcie i po "Solidarności".
- Wacław Żagórski — **Wicher wolności (II wyd.)** — £ 7.50
Dziennik powstańca, autentyczne zapiski z każdego dnia walk.
- Klemens Rudnicki — **Na polskim szlaku (II wyd.)** — £ 5.70
Wspomnienia wybitnego dowódcy z lat 1939 - 1947.
- Praca zbiorowa — **Polska 1983** — £ 1.85
Omówienie politycznych, ekonomicznych i społecznych problemów współczesnej Polski.
- Praca zbiorowa — **Wiktoria Wiedeńska 1683** — £ 2.85
Opracowania, artykuły i wykłady na temat zwycięstwa Sobieskiego.
- Jan Zamoycki — **Powrót na mapę** — £ 5.60
Omówienie działalności Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu na tle wydarzeń politycznych w trakcie i w wyniku I wojny światowej.
- Włodzimierz Szmarbachowski — **Wieczorna Wenus** — £ 1.85
Tomik wierszy znanego pisarza, dziennikarza i poety.
- Maria Tomiak Pętkowska — **Pożegnania słowa** — £ 1.50
Zbiorek 35 liryków subtelnej poetki.
- Wacław Jędrzejewicz — **Józef Piłsudski 1867 - 1935. Życiorys (IV wyd.)** — £ 7.50
Szczegółowo opracowany życiorys pierwszego Marszałka Polski.
- Zygmunt Jabłoński — **Kwartet** — £ 6.00
Cztery sztuki publicysty i pisarza o dużym talencie dramatycznym.
- Tadeusz Nowakowski — **Na skrzydłach nadziei** — £ 6.75
IV tom reportaży z następnych pielgrzymek Jana Pawła II.
- Wit Tarnawski — **Conrad the Man, the Writer, the Pole** — £ 8.70
Angielska wersja studium o osobowości pisarskiej Conrada Korzeniowskiego.
- Antoni Pospieszalski — **Wiara, szukająca zrozumienia** — £ 8.50
Rozważania na temat stosunku do wiary współczesnego człowieka.
- Michał Budny — **Wspomnienia niefrasobliwe** — £ 8.00
Pełne wdzięku i erudyty wspomnienia ze służby zagranicznej RP.
- Tadeusz Wittlin — **Pieśniarka Warszawy** — **Hanka Ordona** i **jej świat** — £ 9.00
Biografia gwiazdy kabaretu — niezapomnianej Ordonki.
- Praca zbiorowa — **Napaść sowiecka** — £ 3.30
To, przebieg i bezpośrednie skutki agresji sowieckiej 1939 r.
- Pamiętnik Literacki t. IX — £ 5.00
- Zainteresowani kupnem tych książek mogą się zwrócić bezpośrednio:
Polish Daily — 9 Charleville Road
LONDON, W14 9JL
(Administracja "Ludu" nie pośredniczy w sprowadzeniu tych książek).

stronie, o parę domów dalej Związek Polski, dawne Kółko Młodzieży.

- Vamos ao Koko?
- Tem baile no polaqueiro?
- Sim, sábado.

Ta zapowiedź przedstawienia, a po przedstawieniu, tanczej zabawy nieprzejmnie mnie dotknęła.

Towarzystwa polskie walczą z trudnościami finansowymi. Przedstawienie i bal to dochód który podeprze kasę, bo robotnicy, choć wysoce wykwalifikowani, jednak mają duże rodziny a małe płać.

Po jakiejś sztuce amatorskiej jak "Zyd w Beczce", czy trochę lepszej, "Poseł czy Kominiarz?" rozpoczyna się zabawa tanceczna na którą wpuszcza się każdego kto za wstęp zapłaci. Jeśli to tylko zabawa w sobotni wieczór albo niedzielna popołudniówka, z zasady kobiety nie płać wstępu, tylko mężczyźni. Brazylianie się pchają bo dziewczęta urodziwe, wesole. Dziewczęta natomiast, chcą tańczyć, ale także chcą sobie dobrać partnera. Dęta orkiestra Troczyńskiego przeraźliwie hałaśliwa będzie przyczyrwać do tańców. I gdy hukną trąby i trąbki i zawarczy bęben wybijający rytm, chłopcy przywołują czasem aż ze środka sali palcem, mrugnięciem oka lub gestem głowy, upatrzoną dziewczynę, a gdy melodia przetańczona, para się rozchodzi na środku sali i dziewczyna wraca na swoje miejsce. Często dwie dziewczyny, nie czekając aż je kawaler do tańca poprosi, tańczą ze sobą swobodnie i z zacięciem. Wtedy dwóch młodzieńców podchodzi i klaszcząc w dłonie, rozbiłają parę i każdy porywa sobie pannę. Polki lubią zabawę ale nie chcą tańczyć tylko z jednym tancerzem. Nie lubią także gdy Brazylianie proszą do tańca po to aby je obmacywać, więc nie rzadko dziewczyna odmawia tańca. Jeśli to Brazylijczyk jego "honor" został wystawiony na próbę. Lepiej byłoby dziewczynie zebrać manatki i wrócić do domu, ale zabawa toczy się obocho i chętnie by się potańczyło ze swoim chłopcem.

(c. d. n.)

CIEKAWOSTKI

— Wielkim wrogiem mieszkańców Indonezji są termity. Każdego roku owady te wyrządzają szkody zabudowaniom, mostom i drogom na łączną sumę około 100 milionów rupii, zamieniając je w rupecie.

"Łakomstwo" termitów nie ogranicza się bynajmniej tylko do drewna, chętnie zżerają one rury, syntetyczną izolację kabli i wiele innych materiałów budowlanych.

— Znaczek pocztowy z wizerunkiem Indry Gandhi wypuszczony przez pocztę indyjską w końcu ubiegłego roku przez niecałe półtora miesiąca stał się najbardziej wziętym znaczkiem wśród filatelistów całego świata. Załapał pierwsze miejsce jeśli chodzi o ilość każdego z wydanych i kupowanych znaczków na świecie.

— Największą nowością w sztuce fryzjerskiej — jest trwała ondulacja wykonana za pomocą komputera. Jest on tak zaprogramowany, że bada jakość włosów i na tej podstawie dobiera optymalny czas trwania ondulacji. Przerzywa pracę w momencie, kiedy włosy mogłyby się zniszczyć. Komputer, odpowiednio zaprogramowany, może także leczyć lub farbować włosy. Jeden z takich komputerów pracuje w zakładzie fryzjerskim w Łodzi.



NOWA OFERTA

TRADING CORPORATION

Od 1 września przyjmuje zlecenia na dostawy w Polsce między innymi następujących artykułów:

- PIŁY SPALINOWE do ścinania drzew HUSQVARNA-Szwecja używane m. in. przez przedsiębiorstwa Lasów Państwowych, co sprawia, że łatwiej do nich o części zamienne i wiele osób w Polsce umie się nimi posługiwać od \$210.00
- PIŁY ELEKTRYCZNE HUSQVARNA-Szwecja, różnej mocy od \$105.00
- KOSIARKI do trawników od \$ 42.00
- WIERTARKI ELEKTRYCZNE z przystawkami od \$ 34.00
- MEBLE pojedyncze i komplety w różnych cenach
- ROWERY składane i z przerzutką od \$ 60.00
- ROWERKI DZIECIĘCE od \$ 19.00
- KUCHNIE gazowe i elektryczne różnych typów od \$ 16.00
- OKAPY KUCHENNE pochłaniające zapachy \$ 38.00
- ŻELAZKA z nawilżaczami i bez od \$ 7.00
- MASZYNY DO PISANIA od \$ 89.00
- MASZYNY DO SZYCIA różnych typów od \$ 80.00
- KALKULATORY ELEKTRONICZNE od \$ 10.00
- ZEGARKI damskie i męskie w dużym wyborze od \$ 10.00
- APARATY FOTOGRAFICZNE od \$ 65.00

Wszystkie maszyny i urządzenia dostarczane za pośrednictwem PEKAO mają w Polsce zapewnioną obsługę gwarancyjną i serwis techniczny. Z tytułu ich otrzymania odbiorcy w Polsce nie ponoszą żadnych wydatków.

Informacji udzielają i zamówienia przyjmują

AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO

o r a z

PEKAO TRADING CORPORATION

470 Park Ave. South, New York, NY 10016
333 North Michigan Ave., Chicago, ILL 60601

Tel.: (212) 684-5320
Tel.: (312) 782-3933

INDICADOR PROFESSIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ŻELAK

Zalatória sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inventarze.
Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

RAFAEL BAJERSKI

Formado no Centro Federal de Educação Tecnológica do Paraná.
SERVIÇOS TÉCNICOS DE DESENHO ARQUITETÓNICO E PROJETOS HIDRÁULICOS.
Fone: 252-7255
Orgamento sem compromisso.

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA — 5, 1-12

+ Widząc tłumy, wstąpił Jezus na wzgórze i usiadł, a uczniowie Jego zbliżyli się doń. Otworzywszy tedy usta swoje nauczał ich mówiąc: Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smuca, albowiem będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem odziedziczą ziemię. Błogosławieni, którzy cierpią głód i odczuwają pragnienie sprawiedliwości, albowiem będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem dostąpią miłosierdzia. Błogosławieni czyste serca, albowiem zobaczą Boga. Błogosławieni, którzy zabiegają o pokój, albowiem będą nazwani synami Boga. Błogosławieni, którzy znoszą przesławowania dla sprawiedliwości, do nich bowiem należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy was znieważają, przesławiają i oburzają wszystkimi oszczerstwami z mego powodu. Cieszyć się i radujcie, bożż macie wielką zapłatę w niebie. To przecież tak właśnie przesławowano proroków, poprzedników waszych.

+

Herezje to błędne tłumaczenie nauki Objawionej. Już za czasów Chrystusa były, Saduceusze i Faryzeusze. Już święty Paweł powiedział, że istnieją, tacy, co wyrzucają prawdziwą naukę i dal to zalecenie, nie wierze im (Gal. 1,6). Na te historii Kościoła pojawiają się i upadają herezje. Większość dzisiejszych herezji, to odgrzewanie dawnych, już wielokrotnie wyjaśnionych.

Jedną ze śpiewek, do znużenia, to gadanie heretyków, iż my katolicy, adorujemy Matkę Bożą i świętych. Nic podobnego, czynimy ich jako tych, którzy lepiej od nas żyli pełnią nauki Chrystusowej. Wszak pierwszy czcił Maryję, był Pan Jezus i poszedł z nimi do Nazaretu (Łk. 2,51).

Wszak już za życia Jezus kanonizował Jana Chrzciciela mówiąc, iż nie narodził się większy od niego (Mt. 11,11).

Wszak, skruszonego grzesznika ostatniej godziny podniósł do godności świętego: Dziś ze mną będziesz w raju (Łk. 23,43).

Czelnym świętym, nasładować ich onoty, w myśl słów wielkiego grzesznika: Mogli oni, mogą i ja (Św. Augustyn). Uciekajmy się do nich, by uprosić sobie przez ich wstawiennictwo, przebaczenie u Boga i nowe łaski. Wiemy o tym z Pisma świętego. Kiedy bowiem sprawiedliwy Abraham, wstawał się za zwyrodniałą Sodomą, to Bóg mu przyrzekł przebaczyć im, jeśli znajdzie pięćdziesięciu sprawiedliwych, nawet gdyby było dziesięciu (Ks. Wyjścia 18,23).

Też to łask duchowych i uzdrowień spłynęło na czcicieli swoich świętych patronów, wiemy to dobrze z własnego doświadczenia. Stąd słuszne jest powiedzenie poety: Szczęśliwy ten na ziemi, co umiał zawrzeć przyjaźń ze świętymi (Adam Mickiewicz).

Pierwsze Czytanie. Apok. 7,2-4; 9-14.
Drugie Czytanie: 1 Jan 3,1-3.

Ks. W. S.

ENCYKLIKA SLAVORUM APOSTOLI
OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

10)

Są oni dla nas wzorem i patronują wysiłkowi ekumenicznemu siostrzanym Kościołom Wschodniego i Zachodniego w odnalezieniu poprzez dialog i modlitwę widzialnej jedności w doskonałej i całkowitej wspólnotce jedności, która jak powiedziałem z okazji mych odwiedzin w Bari - "nie jest ani wchłonięciem, ani fuzją. Jedność jest spotkaniem w prawdzie i miłości, które są darem Ducha Św. Cyry i Metody, poprzez osobowość i dokonane dzieło, są postaciami, które budzą na nowo we wszystkich chrześcijanach wielką "tęsknotę za zjednoczeniem i jednością" między dwoma siostrzanymi Kościołami Wschodnim i Zachodnim. Dla osiągnięcia pełnej powszechności każdy naród, każda kultura musi wypełnić własne zadanie w zbawczym planie Boga. Każda odrębna tradycja, każdy Kościół lokalny winien być zawsze otwarty i uwrażliwiony na inne Kościoły i tradycje, a równocześnie na wspólnotę uniwersalną, katolicką; jeśli zamknie się w sobie, naraża siebie na niebezpieczeństwo zubożenia.

(c. d. n.)

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

POKŁOSIE WIZYTY PRYMASA POLSKI W USA

We wrześniu br. Prymas Polski kard. Józef Glemp odbył osmiodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych. Odwiedził wiele ośrodków polonijnych i w różnych wypowiedziach przedstawił aktualną sytuację w Polsce.

W katedrze waszyngtońskiej, koncelebrując Mszę św. z arcybiskupem powiedział:

"W ostatnich latach mój naród odczuł zachwianie się mechanizmów wytwarzania dóbr i rozprowadzania ich, i to zarówno w zakresie krajowym jak i międzynarodowym. Wówczas to w miejsce struktur ekonomicznych w jakimś stopniu weszły zastępczo struktury charytatywne, przynosząc pomoc i znaczną ulgę. Przyniosło również coś innego — z waszej strony uruchomiły hojność i wielokudusność, a z naszej strony pobudziły wdzięczność i modlitwę. Zaczął więc funkcjonować obieg dóbr duchowych o niepospolitym znaczeniu. Wyrażam wdzięczność wszystkim, którzy do tej akcji się przyczynili.

Wiem, że Ksiądz Arcybiskup zrobił dużo i jest naszym narodowym zwycięzcą. Kościół katolicki i inne Kościoły oraz związki wyznaniowe oddały do dyspozycji swoje drogi pomocy. Również osobistości życia publicznego i anonimowi dawcy "usługiwali nam ze swego mienia". Nie minie to bez nagrody u Boga, bo On w nas zaszczepił prawo do bycia razem i prawo do czynienia dobrze. Cieszy się, gdy to prawo znajdujące odbicie w praktyce naszego życia osobistego i społecznego".

W wywiadzie dla prasy oświadczył:

"Z dużym zainteresowaniem śledzimy rolę, jaką Kościół katolicki odgrywa w społeczeństwie amerykańskim. Cieszymy się, gdy zdobywa uznanie i wyższą rangę społeczną, a to w przekonaniu, że chrześcijańska wizja spraw na świecie ma na oku taki układ warunków życia społecznego, by ludzie mogli łatwiej i pełniej osiągnąć własną doskonałość.

W tym duchu stara się służyć społeczeństwu Kościół katolicki w Polsce. Tak samo postępuje, bo inaczej nie może, Kościół katolicki w Ameryce. Inne są tylko warunki zewnętrzne, zależące od formacji politycznej i tradycji



narodowej. W Polsce Kościół katolicki od samego początku określił swe miejsce w narodzie, bo stał się kolebką państwa polskiego, wprowadzając je przed tysiącami lat do chrześcijańskiej rodziny narodów. Inaczej było u was, kiedy ojowie waszego państwa przy układaniu konstytucji kierowali się innymi ideałami i potrzebami.

Jednak zarówno w waszym kraju, jak i w naszym, Kościół ucy sumiennie wywiązywał się z obowiązków i służył dobru społecnemu, co wymaga mozolnego poszukiwania dróg do zharmonizowania praw jednostki z prawami społeczeństwa. Jest życiowym obowiązkiem chrześcijanina pokazać, jak da się pogodzić pożyteczną jedność z owąnożnością.

Takie są zadania, które biskupi starają się rozwiązywać we wzajemnej współpracy. Łączność, która utrzymuje biskupi polscy i amerykańscy, ma również na celu umacnianie łączności między naszymi społeczeństwami. Obecność licznej grupy ludności pochodzenia polskiego w społeczeństwie amerykańskim sprzyja temu. Jest naszym życzeniem, aby więzy te łączący coraz liczniejsze dziedziny życia społecznego".

Po słowie wstępnym Prymasa rozpoczęła się konferencja prasowa, podczas której dziennikarze zadali Księdzu Kardynałowi szereg pytań związanych z jego dziesięciodniową wizytą w Stanach Zjednoczonych. Pytania te podzielił można na trzy grupy tematyczne. Pierwszą z nich dotyczyła stanu stosunków pomiędzy państwem a Kościołem. Ks. Kardynał wskazał, iż prowadzone są prace zmierzające do nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a

Stolicą Apostolską. Stan tych prac należy uznać za zadowalający, aczkolwiek strony zainteresowane zmieniają do celu z rozwagą. Należy podkreślić także i to, że w uzgodnieniu stanowiska biorą udział trzy strony: rząd, Episkopat i Watykan. Prymas omówił również obszernie stan prac nad fundacją dla rolników indywidualnych. Są one — jego zdaniem — w tej fazie, iż za kilka tygodni z pewnością dojdzie do zatwierdzenia statutu fundacji i podpisania tzw. programu pilotowego. "Oczekujemy jednak — powiedział Ksiądz Kardynał — że sumy deklarowane przez państwa zachodnie, organizacje kościelne i instytucje charytatywne znajdą pokrycie w sumach rzeczywistych wpływających na konto funduszu i umożliwiających realizację projektu. Nie będzie to jeszcze jedna darowizna, ale faktyczna pomoc zmierzająca do unowocześnienia i zwiększenia produktywności polskiego rolnictwa. Za taką pomocą — szczerze Bóg zapłać — i od narodu polskiego, i od rolników, którzy ten naród pragną wykarmić. Zapytano o to, jak widzi pomoc fundacji Rockefellera dla rolnictwa polskiego, Ks. Kardynał odpowiedział, że jej działania mogą znakomicie uzupełnić działania fundacji dla rolników indywidualnych, przeto w niczym się nie dublują.

Druga grupa pytań dotyczyła stosunków wewnętrznych w łonie Kościoła. Ks. Kardynał podkreślił, iż zadaniem Kościoła nie jest prowadzenie działalności politycznej, bowiem jego celem należą do celów uniwersalnych, dotyczą substancji duchowej życia narodu. Kościół jednak nie może pozostać obojętnym na to, co się dzieje, i obojętnym nie pozostać. Jednak — przyznał Prymas — trzeba to wszystko należećce miarkować. Kościół nie może być forum do wleciowania — jest domem Bożym. Prawda pozostaje, że w Polsce są księża, którzy naruszają te granice i w kazaniach eksponują treści polityczne.

Odpowiadając na pytanie, czy Episkopat przyjął jako wiarygodną przedstawioną przez władze wersję kulis zamordowania księdza Popieluszki, Ks. Kardynał odpowiedział: "Bez dyskusji jest to, że mordery popełnili karę, ale jeszcze wiele spraw wymaga dalszego wyjaśnienia".

Wreszcie trzecia grupa pytań dotyczyła podróży Prymasa Polski do Stanów Zjednoczonych oraz stosunków pomiędzy Polską i USA. Ks. Kardynał raz jeszcze podkreślił, że jego podróż ma charakter wyłącznie duszpasterski i jako taka w żadnym przypadku nie może być łączona z celami politycznymi oraz z rozmowami i przedstawicielami rządu amerykańskiego. "Nie mamy żadnych kompetencji — powiedział Ks. Kardynał — w dziedzinie stosunków międzynarodowych nie możemy w prowadzeniu takich rozmów zastępować. Moją obecność w Stanach Zjednoczonych nie ma także nic wspólnego z wizytą prezydenta PRL, Włodzisława Jaruzelskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych".

Wies

OPÓZNIENI

Prasa PRL do...
gacja Międzynarodowa...
i że w związku z...
PRL do Funduszu...
natorów w Seulu...
dla w siedzibie M...
lutowego w Wasz...
takiej możliwości

Kwestia rozpo...
do MFW jest cią...
cedura przyjęła...
do wizyty lub wi...
nym kraju dla p...
wszystkich obla...
twa, jak też i d...
cji o stanle finans...
dłu międzynarodow...
rodowym, produk...
je później ustal...
stwa do MFW. Od...
stępnie wysokość...
na maksymalny o...
sokość ich nie m...
przez 3 i pół.

Otóż w odnie...
do ustalenia wyso...
pić najwcześniej...
obecnej, drugiej...
Później wszelkie...
do specjalnej kom...
łość akt komisji...
składającej się...
państw członkow...
trali w Waszyngt...
cznie wysokość w...
przeprowadzenie...
nej ustawy moż...
międzynarodowej...
wszelkiej jej pr...
przyjęciu nowego...
mule Rada Guber...
stawicielei stalych...
noczynych, Wielk...
poni, Arabi i Sau...
członkowskich wy...
Zgromadzeniu M...
członkowskie, któ

Mimo, że spr...
rozpatrywana na...
natorów w Seulu...
nie musi czekać...
oddać swe losy l...
nym a drugim c...

Joalheria

JÓIAS
RELOGIO
ÓTICA
CRIS
PO
A
D
Rua Presiden
R. Mal. Florián
CURITIBA

**MŁODZIENCZE — MOŻE I CIEBIE ZAPRASZA
CHRYSZTUS PAN DO PRACY W SWOJEJ WINNICY!**

Wspólnota Księżych Chrystusowców (Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej) prowadzi pracę apostolską wśród polskich emigrantów, mieszkających w krajach Europy, Afryki, Ameryki, Australii i Azji. Na terenie Ameryki Południowej Księża Towarzystwa pracują w Brazylii, Argentynie i Urugwaju.

Warunki przyjęcia:

- Umilowanie sprawy Bożej i polskiej. Chęć pracy w duchu Towarzystwa.
- Pochodzenie polskie.
- Ukończenie studia średnie (segundo grau).

Studia wyższe kandydat będzie odbywał w Wyższym Seminarium Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu (Polska).

Blizszych informacji udziela:

SOCIEDADE DE CRISTO
Rua Herminio Cardoso, 119
Cx. Postal, 4033 — Bacherif
80.000 — Curitiba-PR
Fone: (041) 256-2031

Więści z Polski

OPOŹNIENIE W PRZYJĘCIU POLSKI DO MFW?

Prasa PRL donosiła, że w Polsce bawi delegacja Międzynarodowego Funduszu Walutowego i że w związku z tym istnieje możliwość przyjęcia PRL do Funduszu w czasie zebrania Rady Gubernatorów w Seulu w październiku br. Jednak źródła w siedzibie Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Waszyngtonie twierdzą, że nie ma takiej możliwości.

Kwestia rozpatrzenia wniosku o przyjęcie PRL do MFW jest ciągle w stadium wstępnym. Procedura przyjęcia nowego państwa rozpoczyna się od wizyty lub wizyt delegacji ekspertów w danym kraju dla poinformowania jego władz o wszystkich obowiązkach i przywilejach członkostwa, jak też i dla zebrania potrzebnych informacji o stanie finansowym danego kraju, o jego handlu międzynarodowym, zadłużeniu, dochodzie narodowym, produkcji itd. Na tej podstawie zostaje później ustalona wysokość wpłaty danego państwa do MFW. Od wysokości tej wpłaty zależy następnie wysokość wszelkich pożyczek udzielonych na maksymalny okres trzech lat, przy czym wysokość ich nie może przekroczyć iloczynu wpłat przez 3 i pół.

Otóż w odniesieniu do PRL nie doszło nawet do ustalenia wysokości tej kwoty, co może nastąpić najwcześniej po powrocie do Waszyngtonu, obecnie, drugiej już, delegacji ekspertów MFW. Później wszelkie dane i wnioski będą przekazane do specjalnej komisji, a ta z kolei przekazuje całość akt komisji do spraw nowych członków, składającej się z przedstawicieli wszystkich państw członkowskich MFW rezydujących w centrach w Waszyngtonie. Komisja ta ustala ostatecznie wysokość wpłaty i może czasami zalecić przeprowadzenie w kandydującym kraju specjalnej ustawy umożliwiającej jego przystąpienie do międzynarodowej organizacji z wypełnieniem wszelkich jej przepisów. Ostateczną decyzję o przyjęciu nowego państwa członkowskiego podejmuje Rada Gubernatorów składająca się z przedstawicieli stałych sześciu państw (Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, RFN, Japonii, Arabii Saudyjskiej) oraz szesnastu państw członkowskich wybieranych corocznie na Walnym Zgromadzeniu MFW przez wszystkie państwa członkowskie, których w tej chwili jest 148.

Mimo, że sprawa przyjęcia PRL nie może być rozpatrywana na obecnym zebraniu Rady Gubernatorów w Seulu, to jednak podanie o przyjęcie nie musi czekać cały rok, gdyż gubernatorzy mogą oddać swe losy listownie w okresie między jednym a drugim corocznym posiedzeniem.

(„Nowy Dziennik”)

ARESztOWANIE DZIAŁACZA "SOLIDARNOSCI"

W Gdańsku aresztowano Andrzeja Michałowskiego, przewodniczącego gdańskiej komisji regionalnej "Solidarności". Jak podały reżymowe masmedia, Michałowski miał przy sobie dokumenty, planując i plany "zakłócania porządku publicznego".

PIERWSZE ZWOLNIENIA WŚRÓD NAUKOWCÓW

Po doc. Bronisławie Geremku, z Polskiej Akademii Nauk zwolniono dwóch następnych pracowników, od lat związanych z opozycją. Instytut Badań Literackich przeprowadził "przeгляд kadry" i zwolnił Jarosława Marka Rymkiewicza i dr Jana Walca. Jarosław Marek Rymkiewicz jest znanym i cenionym poetą i dramaturgim. W roku ubiegłym otrzymał on niezależną nagrodę literacką. Uzasadniają decyzję o jego zwolnieniu Jerzy Urban powiedział:

"Jakoś wyników jego badań oraz tempo pracy pozostają w bardzo jaskrawej sprzeczności z wymaganiami istniejącymi w każdej placówce naukowej".

Dr Jana Walca, znanego publicystę prasy niezależnej, zwolniono, gdyż "w ogóle żadną pracą się nie legitymował".

ROWY ROK AKADEMICKI — W ATMOSFERZE NIEPOKOJU

CZY BĘDĄ CZYSTKI NA UNIwersYTETACH?

Od października wznowiono, po wakacyjnej przerwie, zajęcia na wyższych uczelniach. Lecz nowy rok akademicki witany jest z ogromnym niepokojem przez kadrę naukową i studentów — nikt nie wie, jakie będą konsekwencje uchwalonej niedawno ustawy o szkolnictwie wyższym. Panują obawy czystki na uniwersytetach.

W lipcu, kiedy na uczelniach nie było zajęć i nie było obawy, że wybuchną protesty, zatwierdzono uchwałę ograniczającą samorządność wyższych uczelni i dającą wyjątkowe uprawnienia ministrowi szkolnictwa wyższego, którym obecnie jest Benon Miśkiewicz.

Po raz pierwszy w historii wyższych uczelni w PRL-u mianowanie profesorów zostało oddane w ręce ministra, bez konieczności konsultacji z uczelniami. Ponadto wszyscy wykładowcy, mający bezpośredni kontakt ze studentami muszą złożyć przysięgę wierności komunistycznym ideałom. W ten sposób cofnięto nie tylko uprawnienia uzyskane przez uczelnie po roku 1980, ale zlikwidowano prawie zawsze faktycznie uznawaną w przeszłości niezależność instytucji naukowych.

Zwolnienia są prawie nieuniknione. Niektórzy szacują, że być może nawet 200 wykładowców akademickich na Uniwersytecie Warszawskim (z 300 tam pracujących) będzie musiało pożegnać się z pracą.

GRZYWNA LUB ARESZT ZA TRANSPARENT

Pięciu młodych warszawiaków, którzy podczas pielgrzymki robotniczej do Częstochowy 15 września, zostali zatrzymani przez milicję, sąd w Częstochowie skazał na zapłacenie grzywny w wysokości 45.000 złotych, a w razie nie uiszczenia tej kwoty na 45 dni aresztu.

Oskarżono ich o to, że przez ulice miasta nieśli transparent z barwami narodowymi i napisem "Solidarność". Wyrok został zasądzony na podstawie artykułu o ochronie barw narodowych Kodeksu Karnego.

"Wydaje mi się, że rząd, sfrustrowany siłą oporu wśród inteligencji postanowił złamać ją" — mówi doc. Bronisław Geremek, wyrzucony z Polskiej Akademii Nauk.

Zmiana prawa o wyższych uczelniach ma na celu zmniejszenie wpływów "Solidarności", która w tym środowisku jest nadal bardzo silna. Na wielu wydziałach do dziś przedstawiciele Związku są tradycyjnie zapraszani w skład komisji egzaminacyjnych, placąc zapomogi swym członkom, a jest tajemnicą poliszynela, że większość redakcji pism podziemnych to pracownicy uniwersyteccy.

Janusz Onyszkiewicz, doradca "Solidarności", były internowany, pracownik wydziału matematyki, a więc potencjalna ofiara ewentualnej czystki, jest zdania, że tak od razu nie będzie zwolnień. Wyrzucić od razu 200 osób na jednej uczelni jest trudno. Początkowo pozbędą się 30 — 50 najaktywniejszych, a potem po trochu. Lecz zapewne pierwszy atak nie nadejdzie przed Nowym Rokiem.

Grzegorz Białkowski, rektor UW, mówiąc, dodaje: "Obawiam się, że będziemy pracować przez najbliższe miesiące w specjalnych warunkach". Ocenia się, że nie więcej niż 15 procent pracowników naukowych podpisze przysięgę wierności komunistom bez szemrania. Ale i to stworzy trudną sytuację dla innych. Doc. Geremek mówi: "Pracownicy uniwersyteccy mają głębokie poczucie moralnego obowiązku wobec narodu, wiedzą, że w nich leży siła w dawaniu innym przykładu. Ma to ogromne znaczenie, ale jak długo będzie to trwało, trudno powiedzieć".

Onyszkiewicz dodaje: "Obecna sytuacja jest inna niż ta przed 5 — 6 laty. Wtedy nikt nie patrzył, co podpisuje. Dziś ludzie się nad tym zastanawiają. Nikt nie chce, aby władzom udało się powrócić do dawnej sytuacji, dawnych standardów gdy co innego się mówi, a co innego pisze".

Wszystkie te zmiany mają znaczenie nie tylko dla dalszych karier obecnych pracowników naukowych, ale także dla dalszego rozwoju dalszej nauki polskiej, a także poziomu studiów w ogóle. Wielu bowiem naukowców będzie gotowych zrezygnować z awansów, za które trzeba płacić własną godnością. Tylko najgorsze miernoty będą podpisywać "lojalki", zawsze gotowe przysięgać na "kierowniczą rolę partii" za cenę stopnia docenta lub profesora.

(„Dziennik Polski”)

PIERWSI ODZNACZENI KRZYŻEM OŚWIĘCIMSKIM

Pierwsza grupa 32 osób b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych otrzymała z rąk prof. H. Jabłońskiego, prezesa ZBoWiD ustanowiony niedawno przez Sejm Krzyż Oświęcimski. Wśród 13 odznaczonych pośmiertnie znajdują się: ojciec Maksymilian Maria Kolbe oraz Stefan Rowecki — "Grot".

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JOÍAS

RELÓGIOS

ÓTICA

CRISTAIS

PORCELANAS

ARTIGOS PARA PRESENTES

NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975
CURITIBA — PARANA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



FEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

JOZEF GARLIŃSKI

Dramat i Opatrzność

8) Janek pomagał mi w mej bezsensownej krzątaninie. Czuliśmy w sobie groźbę chwili, które miały nadejść.

Nagle rozległ się przeraźliwy gwizd strażnika. Już! Objełliśmy się ostatnim braterskim uściskiem. Mężczyźni w takich wypadkach nie placzą...

* * *

Ciągle nie traciłem nadziei, że jednak ujrzę jeszcze mego przyjaciela. Lustrowałem twarze wszystkich nowych transportów, które przybywały do Oświęcimia, ludziłem się jeszcze w Neuengamme, postać Janka stała mi przed oczami w Wittenberge, w Schandelach, w Ludwikslust. Na próżno.

W wiele miesięcy później spotkałem więźniów z Pawiaka, którzy byli tam po mym wyjeździe. Wersja ich pokrywała się z informacjami z innych źródeł.

W lipcu Gestapo dokonało masowych egzekucji. Wyprawiano więźniów w ruiny ghetta i mordowano strzałami w tył głowy. Któregoś dnia wyprowadzono także i Janka.

Wiem, że szedł odważnie i że myślał wówczas o innych...

JANINA

W okresie, gdy latałem poszarpaną siatkę wywiadu więziennego i każdy kontakt był na wagę złota, bliski mi i niezawodny człowiek doniósł, że jest do podjęcia strażniczka, która ułatwia kontakty z uwięzionymi, ale z żadną grupą nie jest jeszcze związana organizacyjnie.

Natychmiast poprosiłem o przygotowanie spotkania i po paru dniach ruszyłem w stronę Żelaznej Bramy, bo tam mieszka interesująca mnie osoba. Wolałbym, oczywiście, by spotkanie odbyło się na gruncie neutralnym i przez to bezpieczniejszym, ale nie miałem wyboru, bo strażniczka oparła się temu stanowczo. Na wszelki wypadek zabrałem ze sobą jakieś spodnie i dwie stare koszule, by w razie niespodzianki, upierać się przy handlu starzyzną, i wskoczyłem do tramwaju.

Odnalazłem podany mi numer i wszedłem do typowej warszawskiej bramy, jakże charakterystycznej dla biedniejszych dzielnic wielkiego miasta. Minąłem ciemne przejście, przekroczyłem niewielkie podwórko, ze wspólnymi ubikacjami po prawej stronie i począłem wspiąć się po drewnianych schodach niewielkiej ofi cynki. Zakolotałem w drzwi umówionym sposobem i ktoś począł otwierać je od wewnątrz. W wąskiej szparze ukazała się postać kobieca.

- Pan kogo uważa?
- Przyniosłem dwa zegarki (było to ustalone z góry hasło).
- Zegarki? A mnie to na co?
- Mam także parę spodni (tak wyglądała druga część zawałania).
- A, to co inszego. Niech pan wchodzi.

(c. d. n.)



— ADUBOS LIQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

POLONIA ZAGRANICZNA

W. BRYTANIA:

POLACY W BITWIE O ANGLIĘ

Na ogół przyjmuje się, że Bitwa o Anglię trwała od początku lipca do końca października 1940 roku. Dla Wielkiej Brytanii był to najtrudniejszy okres w całej historii jej zmagania z hitlerowskimi Niemcami. Jedynym niemal sojusznikiem dysponującym wówczas realnymi, choć stosunkowo niewielkimi siłami zdolnymi do walki w obronie Wyspy, byli Polacy. Oprócz pewnej siły lądowych ewakuowanych z Francji, Polacy dysponowali wytrawnymi załogami lotniczymi, zwłaszcza pilotami myśliwców, najbardziej wówczas potrzebnymi.

Pierwsza grupa polskich pilotów przybyła na Wyspy Brytyjskie na podstawie porozumień międzynarodowych już pod koniec 1939 r. Początkowo Anglicy odnosili się do nich nieufnie do ich umiejętności i możliwości. W efekcie organizacja polskiego lotnictwa natrafiała na rozmaite przeszkody. Podobnie działo się we Francji, gdzie w tym czasie polski rząd emigracyjny starał się odbudować główny zręb Polskich Sił Powietrznych. Sytuacja zaczęła zmieniać się wraz z upadkiem Francji. Sytuacja zaczęła zmieniać się wraz z upadkiem Francji. Sytuacja zaczęła zmieniać się wraz z upadkiem Francji. Sytuacja zaczęła zmieniać się wraz z upadkiem Francji.

Pilotów wojskowych początkowo włączono do dywizjonów brytyjskich. Tym sposobem większa liczba polskich pilotów myśliwskich wzmożniała siłę brytyjskiego lotnictwa.

Pierwsze całkowicie polskie dywizyjony powstały w lipcu 1940 r. Najpierw utworzono dywizjon bombowy nr 300, kilka dni później powstał dywizjon nr 302, następnie kolejny dywizjon bombowy nr 301, a 2 sierpnia — najśmieszniejszy, myśliwski dywizjon nr 303.

Bitwa o Anglię powoli zmagała się, gdy w połowie sierpnia dywizjon 302 został uznany za zdolny do pełnienia służby bojowej. Przydzielono mu zadanie obrony rejonu zachodniej Anglii.

Dywizjon 303 miał miejsce bazowania na trasie niemieckich wypraw bombowych. Polakom, doświadczonym przeciw pilotom, ciążyła rola uczniów, toteż szybko pokazali nauczycielom swoją klasę. 30 sierpnia 1940 r. podczas lotu treningowego porucznik Ludwik Paszkiewicz zapisał na konto dywizjonu 303 pierwszy, zestrzelony, niemiecki bombowiec. W tej sytuacji Anglicy uznali jednostkę za gotową do działań bojowych.

Już następnego dnia po południu polski dywizjon wzbogacił świeżo otwarte konto zestrzeleń o dalsze maszyny Luftwaffe. Tym razem nie były to powolne bombowce, lecz myśliwce. Sześć hitlerowskich samolotów nie wróciło do bazy, gdyż w walce powietrznej, przy mniej więcej wyrównanych siłach obu stron, polscy piloci okazali się znacznie lepsi.

W ciągu następnych dni Polacy utrwalili swą opinię doskonałych lotników i myśliwców. Prawie każdego dnia notowali liczne zwycięstwa w powietrznych pojedynkach z Luftwaffe. 4 września zniszczyli 8 samolotów wroga, 7 września zestrzelili 14 maszyn, 15 września piloci dywizjonu 303 posłali na ziemię 16 samolotów, a piloci z przeniesionego tymczasem bliżej Londynu dywizjonu 302 dalszych 8 z ponad 80 hitlerowskich samolotów zestrzelonych tego dnia nad Anglią.

Do grona asów należeli m. in. piloci Miroslaw Ferić i Jan Zumbach, Eugeniusz Szapospzników i Witold Łokuciewski, Wacław Król, Stanisław Skalski, Zdzisław Henneberg i Witold Urbanowicz. Ten ostatni ustanowił rekord zestrzelujących jednego dnia, 27 września aż 4 niemieckie samoloty.

W czasie największych zmagania kilkudziesięciu polskich pilotów latało, walczyło i zwyciężało także w ramach brytyjskich dywizjonów. Oczywiście miały miejsce również bolesne straty własne, ale to było nie do uniknięcia.

Gdy myśliwcy gromili hitlerowskie floty powietrzne, znacznie mniej spektakularne, ale także istotne zadania wypełniały polskie dywizyjony bombowe. Od połowy września co noc startowały do lotów bojowych nad Boulogne, Calais i Ostende, gdzie bombardowały zgromupowane tam statki i barki desantowe przygotowywane do inwazji na Anglię.

Gdy po walce podliczono wyniki zmagania w tym najtrudniejszym dla Wielkiej Brytanii okresie, okazało się, że na ponad 1.700 pewnych zwycięstw Królewskich Sił Powietrznych (RAF) nad Luftwaffe, aż dwieście należało do pilotów polskich.

W ciągu nieco ponad pół roku od rozpoczęcia Bitwy o Anglię na Wyspach Brytyjskich powstało kolejno 14 polskich dywizjonów myśliwskich i bombowych. Część z nich osągnęła gotowość bojową, gdy największe zagrożenie już minęło, toteż swą wartość bojową miały wykazać w innych warunkach, w działaniach ofensywnych.

Krzysztof Drozdowski

COMPRAMOS
SEMENTES DE BRACATINGA!

— A LIBERTY —

Rua Saldanha Marinho, 148 — Fone: 234-3741
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

USA:

DEMONSTRACJA PRZECIWI JARUZELSKIEMU

Na demonstracji przeciwko przyjazdowi generała Jaruzelskiego i jego polityce, w dniu 26 września w Nowym Jorku, oraz na konferencji prasowej w lokalu Polskiego Instytutu Naukowego, jaka poprzedziła demonstrację szereg przedstawicieli Polonii amerykańskiej oraz przedstawicieli amerykańskiego społeczeństwa wygłosili przemówienia.

Główne przemówienie wygłosił prezes KPA Alojzy A. Mazewski, który specjalnie przybył z Chicago, aby przewodniczyć demonstracji. Brła ona wyrazem solidarności i jedności Polonii amerykańskiej z polskim ruchem robotniczym i narodem polskim. Aby wziąć w niej udział, wielu Amerykanów polskiego pochodzenia i Nowego Jorku z bliższych i odległych stanów. Reprezentowane były 32 wydziały stanowe KPA.

Oto wyjątki z przemówienia A. Mazewskiego — prezesa KPA:

"Zebrałmi się tutaj, żeby wyrazić nasze poparcie dla "Solidarności" i dla narodu polskiego w jego walce o prawa człowieka. Pomimo ogromnej nierówności sił, pomimo terroru, przemocy fizycznej i więzień, Polacy w kraju wykazali odwagę, wychodząc na ulice, by demonstrować przeciwko tyranii rządów gen. Jaruzelskiego.

Dzisiaj ludność w Polsce wyciąga ku nam ramiona i łączy się z nami, którzy w wolnym kraju możemy głośno wyrazić nasz gniew i sprzeciwić wobec gwałtownia praw człowieka.

Obciążamy reżym gen. Jaruzelskiego odpowiedzialnością za mordowanie i zniszczenie Polonii na ks. Popiełuszcze, a liczne zbrodnie popełnione na ludzka, którzy przegrali mieć możliwość wyboru, pragnęli wolności obywatelskich i chcieli, by traktowani ich tak jak istoty ludzkie powinny być traktowane.

Oskarżamy Jaruzelskiego za ekologiczne niszczenie Polski i dewastację piękno kraju naszych przodków.

Reżym Jaruzelskiego jest winien rozgromienia wolnych związków zawodowych. Ale wszyscy wiemy, że "Solidarność", jej duch, wciąż żyje i powstanie — ponownie góruje moralnie nad złem.

Oskarżamy Jaruzelskiego o to, że chce zniszczyć polskiego ducha wolności, chce położyć kres narodowym tradycjom i wypaczyć historię, pełną chwałę, historię bogactwa kulturalnego, która wywarła wielu gigantów intelektualnych. Dlatego nie witaamy go z wartymi ramionami. Jesteśmy tutaj, żeby głośno powiedzieć krzywdę. "Zatrzymaj się, bądź przede wszystkim Polakiem, a nie cudzą kurbą. Nie bój się, bądź prawdziwym, odważnym generałem, który rzeczywiście umiałby zrozumieć naród i mu przewodzić! Przeszła być miastemnikiem sowieckiego pierum zła".

11)

Krajem rządzą mądrość, potęga i regał znajdowali czołwie dróg i mosty torzy prowincji.

Elementami są — Inuit Słońca, jez system komunikacji kursujące po nich

Na czele państwa CHURIN, Syn Słońca w swych rękach układowej. Jego wola czerpały autorytet (je. Nawet, syn boga) nie zajmowa.

Bogactwo wypraw orientalnych bajek przez władzę były w tym strojem, wyłaczony królewskiej był siła na czoło.

Władcy z regułu otrzymywali tytuł. Inna mógł mieć inność być jedynie się

Po śmierci Inkancano w komnatach obowią, bowiem M uroczyściach par

Nowy władca n budował nowy pałk i wspaniałych uczta nek objazdu królów

w celu powiększenia zili cenne prezenty,

Na czele stanu — głowa, która r

Corcancha — Ogr

Wyciąga ku nam majduję się opis j

"Na co dzień n stary płaszcz z w

Wszystko ukazywał

dalej się powiększ

biało-czerwonej w

nam i płytkami sło

ów, które srodek

zajęły słońce; pod

pierslach wyobraza

ne pióra duzego ga

wy. Arcykapłana o

cia, nie wolno m

wał jedynie podcaz

głego po Ince dost

nowego władcy w

mu Insignia władz

duży wiązały z trw

nia zwłok doprowa

więtrności ciała z

o sliney własności

sów twarzy wsuwa

powano odpowiedn

ny.

JOÃO HA

LIVRA

LIVROS E

Artigos

Materia

MATRIA

FILIAL

80.000 CURITI

SLAWA STĘPNIAK

WSPANIAŁE IMPERIUM INCAS

1) Krajem rządziła elita. Dla niej była zastrzeżona władza, mądrość, potęga i sława, bogactwo i radość życia. W jej szeregach znajdowali się kapłani, dowódcy wojskowi, budowniczowie dróg i mostów, "Amautas", wyżsi urzędnicy i gubernatorzy prowincji.

Elementami scalającymi to wielkie państwo były: religia — kult Słońca, język quechua, oraz wspaniałe funkcjonujący system komunikacyjny — ołbrzymia sieć doskonałych dróg i kursujące po nich sztafety, szybkobiegacze tzw. chasqui.

Na czele państwa stał SAPAY INCA. Jedyny Inca INTI CHURIN. Syn Słońca, monarcha absolutystyczny skupiający w swych rękach pełnię władzy świeckiej, duchowej i wojskowej. Jego wola była prawem, bezpośrednio z jego osoby czerpały autorytet wszystkie społeczne i państwowe instytucje. Nawet, syn boski, Faraon (ograniczony władzą kapłanów) nie zajmował takiej pozycji jak Imperator Incas.

Bogactwo wyposażenia dworu przewyższało wyobraźnię orientalnych bajek. Wszystkie naczynia i sprzęty używane przez władcę były z czystego złota. Inka wyróżniał się specjalnym strojem, wyłącznie dla niego zastrzeżonym. Oznaką władzy królewskiej była szkarłatna opaska ILLAUTU, którą nosił na czole.

Władcy z reguły żenili się ze swoimi siostrami, które otrzymywały tytuł cova tzn. prawowita małżonka. Oprócz covej Inka mógł mieć inne żony i konkubiny, ale następcą tronu mógł być jedynie syn zrodzony z prawego małżeństwa.

Po śmierci Inka balsamowano a mumie zmarłego umieszczano w komnatach pałacu i przydzielano specjalną służbę do obsługi, bowiem MALQUI (mumie) brały udział w różnych uroczystościach państwowych.

Nowy władca nie dziedziczył pałacu, ani dóbr zmarłego, budował nowy pałac. Po ceremonialnym wstąpieniu na tron i wspaniałych ucztach trwających parę miesięcy miał obowiązek objazdu królestwa, oraz prowadzenia nowych podbojów w celu powiększenia Tahuantinsuyu. Z wypraw tych przywoził cenne prezenty, oraz łupy i jeńców.

Na czele stanu kapłaniskiego stał arcykapłan "huillacumu" — "głowa, która radzi", pod którego pieczę znajdowała się Corti cancha — Ogród Słońca. Stanowisko to powierzano zazwyczaj bliższemu krewnemu Inki. W kronikach Cieza de Leon majduje się opis jego ubioru:

"Na co dzień nosił on prostą szatę sięgającą do kostek i szary płaszcz z wełny wigonla. Podczas uroczystości państwowych ukazywał się w ceremonialnym stroju, na który składała się powłóczysta tunika bez rękawów i krótkka pellsa z biało-czerwonej wełny, z wszysnymi gęsto smaragdami, rubinami i płytkami złota. Głowę otaczała mu duża tzn. Klejnotów, której środek zajmował krawczyk grubego złota, symbolizujący słońce; podobnej wielkości, tylko ze srebra, dysk na piersiach wyobrażał księżyc. Wetknięte we włosy różnobarwne pióra dużego gatunku papug dopełniały ozdoby jego głowy. Arcykapłana obowiązywał celibat i całkowita abstynencja, nie wolno mu było spożywać mięsa. Publicznie występował jedynie podczas wielkich uroczystości i uchodził za drugiego po Ince dostojnika w państwie. On też w tajemniczość nowego władcy w historię rodu i arkana kultu, oraz wręczał mu Insignia władzy królewskiej w świątyni Słońca".

Inkowie wierzyli w życie pozagrobowe, ale nieśmiertelność duszy wiązali z trwałością powłoki ciała. Zwyczaj balsamowania zwłok doprowadzony był do wyżyn maestrii. Po usunięciu wnętrzności ciało zmarłego nasycono wonnymi substancjami o silnych właściwościach konserwacyjnych. Dla zachowania rysów twarzy susowano w policzki kawalki tytkwy, a oczy zastępowano odpowiednio dopasowanymi kamieniami szlachetnymi.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA. LIVRARIA E PAPELARIA. Livros Fiscais e de Contabilidade, Artigos Escolares, Material de Escritório. MATRIZ: Rua São Francisco, 237. Telefone: 222-8632 (Pabx). FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600. Telefone: 222-1229. CURITIBA — PARANA

ZALETY WINA

Przez wiele stuleci czasów nowożytnych używano wina — nie znając istoty jego działania — jako podstawowego składnika innych leków. Nie zdawano sobie nieźraze sprawy, że to wino właśnie, a nie farmaceutyczne dodatki doń — działa leczniczo.

Często bódzdem do potępienia wina był zawarty w nim alkohol. Okazuje się jednak, że "alkohol alkoholowi — nie równy". Podobnie jak to się dzieje z różnego rodzaju cukrami. Wiadomo, na przykład, że jednym z podstawowych leków wzmacniających serce i system nerwowy, a nawet cały organizm jest cukier zwany glukozą. Otrzymuje się go ze skrobi ziemniaczanej lub kukurydzianej, a nie z buraków lub trzciny, jak cukier normalny. Tak jest i z alkoholem typu winnego.

Oczywiście, chodzi tu o wino uzyskiwane drogą fermentacji wyłącznie z gron winorośli, bez żadnych sztucznych dodatków (jak cukier, spirytus czy korzenie); na dodatek musi to być wino nie poddawane żadnym innym procesom (np. gotowaniu, co dotyczy zwłaszcza win cieżkich i słodkich, typu porto). Niezależnie od "inności" alkoholu w winie współdziałają w nim liczne — wszystkie pozostałe składniki. Ponadto musi to być wino bardzo wysokiego gatunku, najlepiej — wytrawne czerwone, bez żadnych zafałszowań sokami innych owoców.

Drugą zasadą przy stosowaniu wina jako leku jest jego dawkowanie, czyli umiar w picciu. Tak przyjmowane staje się lekarstwem o łagodnym działaniu i może być pite niemal w każdej chorobie, a także jako środek zapobiegawczy. Składniki znajdujące się w winie, powodują, że przenikanie alkoholu z narządów trawienia do krwi następuje bardzo powoli, nie dopuszczając do jego szkodliwego stężenia w organizmie.

W winie nie ma co prawda zbyt wiele witaminy A, za to zawiera ono sporo witaminy B i dlatego może być uważane za wystarczającego dostawcę tej ostatniej. Wśród bogatej listy cennych minerałów znajduje się w nim żelazo, i to w najłatwiej przyswajalnej przez organizm formie. Obok składników barwiących, pigmentów winnych, nadających mu przejrzystą, jasną barwę, znajdują się w winie tzw. antocyjany, działające jak łagodne antybiotyki bez ubocznych, szkodliwych skutków. Stwierdzono już, że w małych dawkach wino jest doskonałym środkiem uspokajającym dla dorosłych i kajakającym dla dzieci. Geroglio Lolli zaleca ludziom nerwowym, a szczególnie skłonnym do otępienia, pić szklanki wina przynajmniej raz dziennie, albo przed większym posiłkiem, albo przed udaniem się na spoczynek. Działając uspokajająco na system nerwowy i dostarczając organizmowi 90 kalorii, zmniejsza ono napędzenie ner-

wowe, które może uzewnętrzniać się nadmierną żarliwością. A więc można wino stosować również jako środek przeciw nadwadze. W wielu stanach chorobowych, objawiających się przegniebieniem, euforyczne działanie wina pomaga zwalczać dolegliwości, poprawiając samopoczucie. Wino poleca się ostatnio w niektórych chorobach serca oraz

anemii, nadciśnieniu i cukrzycy (także niewydolności nerek). Enzymy zawarte w winie leczą niestrawność, która zdarza się po operacjach narządów trawienia, w szczególności u ludzi starszych. Polega ona na tym, że organizm ludzki nie trawi tłuszczów. Mieli rację starożytni Rzymianie, autorzy przysłowia: "Wino rozewesela serce i zaostrza dowcip".

Medical Journal

W KÓŁKU RODZINNYM

Dzieci zagrożone reumatyzmem

Wiele osób uważa, że reumatyzm jest "przypadłością" ludzi starszych. Zdziwienie ich budzi fakt, że ostra choroba reumatyczna atakuje głównie dzieci i młodzież.

Reumatyzm jest schorzeniem układowym (tłanki łącznej), dotyczy jednak głównie serca i stawów, a w rzadszych przypadkach także centralnego układu nerwowego. Mówi się, że choroba reumatyczna "lizze stawy, kąsa serce". Tak jest w istocie, ponieważ ból i obrzęk stawów mijają bez śladu, natomiast reumatyczne zapalenie wsierdza i mięśnia sercowego może pozostawić trwałe uszkodzenia w postaci, np. wady zastawkowej serca.

Na szczęście nowoczesne leczenie pozwala uchronić dziecko przed trwałym uszkodzeniem serca. Można liczyć na całkowite jego wyzdrowienie, nawet gdy już wystąpił ostry rzut choroby reumatycznej.

Aby w porę wykryć "chorobę przedreumatyczną", trzeba znać choć podstawowe przyczyny i mechanizmy jej powstawania. Wbrew powszechnemu przekonaniu takie czynniki, jak wilgoć i zimno nie są najistotniejsze w patogenzie choroby reumatycznej. Mogą najwyżej sprzyjać jej wybuchowi. Przyczyną choroby jest pierwotne zakażenie paciorkowcem hemolizującym, a następnie uczulenie na jady tego zarazka. Chorób wywołanych paciorkowcem jest wiele, na przykład zapalenie zatok bocznych nosa, angina, szkarlatyna, ropnie okołozębne itp.

W kilka tygodni po anginie paciorkowcowej narasta uczulenie się ustroju dziecka na jady zarazka. Czasem miewa ono w tym okresie stany podgorączkowe, po ci się nadmierne, polewają go stawy, ma gorsze łaknienie. Trochę matka udaje się wtedy z dzieckiem do lekarza. Badaniem lekarskim nie jeszcze nie można w tym okresie najpóźniej stwierdzić, jednak lekarz podejrzewający, że dziecko zagraża rzut choroby reumatycznej — kieruje je na badanie laboratoryjne. Dr R.T.

Uśmiechnij się...

- PYTANIA
Spowiednik pyta jednego ze słynnych dowódców leżącego na łożu śmierci, czy odpuszcza winy swoim nieprzyjaciolom.
Pada spokojna odpowiedź konającego: Nie mam nieprzyjaciół. Wszystkich wytkłem.
— Kto wymyślił znane powiedzenie: "Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma".
— Ludzie radzieccy.
— Czym się różni robotnik amerykański od robotnika polskiego?
— Robotnik amerykański śpi na dolarach, a robotnik polski śpi na zebraniach.

KUCHNIA POLSKA
SOS SZCZYPIOROWY
1 łyżka masła (margaryny), 1 łyżka maki, łyżka drobno posiekanego szczypiorku, pół łyżki rosolu (lub rosolu z kostek bullonowych), pół szklanki śmietany, sól i pieprz do smaku.
Z masła i maki zrobić białą zasmażkę, rozprowadzić i rosolem, mieszając zagotować. Doprawić do smaku solą i pieprzem, wyspać szczypiorkiem, wlać śmietanę. Podawać do szutki mięs, innych gotowanych mięs, a także do jajek ugotowanych na twardo i podanych np. z kaszą.
SOS PIETRUSZKOWY
1 łyżka masła, 1 łyżka maki, 1 szklanka mleka, 1 jajko, 1 łyżka siekanej natki, sól i pieprz do smaku.
Z masła i maki zrobić białą zasmażkę, mieszając doprowadzić do wrzenia, dodać mleko, postawić na ogniu i gotować, aż sos zgęstnieje. Dodać wówczas posiekane, ugotowane na twardo jajka i siekaną natkę. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Podawać do gotowanych ryb.

Duas faces da história

Dando uma rápida olhada por sobre a história universal, contada nos manuais, veremos que grande parte, se não quase toda, é composta de história de guerras. Tirando os olhos dos manuais de história do passado e passando para os noticiários, rádio, jornal e televisão de hoje, observaremos que grandes manchetes são dedicadas aos conflitos. É a guerra Ira e Iraque, a ameaça norte-americana de invadir a Nicarágua. É o governo do Chile usando toda a força de seu exército para reprimir e matar o povo. Aliás, parece mentira que um governo possa usar o seu exército que tem a função de dar segurança ao país, para matar seus próprios cidadãos, exatamente aqueles que deveriam ser protegidos. Isto acontece quando o poder é colocado acima do ser humano.

Esta é toda a fase da história contada a partir do poder. Da outra face da história os manuais pouco contam. Muito pouco se diz da população do império romano oprimido. Quase dois terços eram escravos. Pouco se diz do povo judeu que no ano de 66 depois de Cristo se revoltou contra Roma por não mais suportar a carga de im-

postos sobre eles colocada. Certamente seriam muito diferentes os manuais, se lá estivesse a história dos povos, dos homens, e não do poder. Muito diferente seria, se fosse contada de baixo, a partir do povo.

Existe aí todo um movimento de povos e organizações que se esforçaram para fazer da história uma história de paz. A palavra paz presta-se a muitas interpretações. O governo Reagan pensa, por exemplo, que para haver paz é preciso armar-se até os dentes para que os russos fiquem com medo, e vice-versa. Pinochet acredita que, se prender toda a população masculina de um bairro e a trancar num estádio, o bairro ficará em paz feita paz. Mas há outros que entendem que a paz deve nascer do entendimento, da presença de amor no lugar do medo e da repressão. O que nos alegra é que estes são muitos, que apesar de não terem o poder nas mãos, não deixam de lutar pela Fraternidade Universal.

Pensem-nos isto, enquanto há tempo!

Volney Berkenbrock

Noite da panqueca

O grupo de pessoas da Barraca Polonesa, em preparação à Festa das Nações da Paróquia N. S. dos Pobres, São Paulo, Butantã, promoveu no dia 12 de outubro um animada noite familiar.

É interessante notar que este grupo tinha se formado há algum tempo de elementos amigos, provenientes de várias tradições nacionais, já com várias ações de cunho social.

O movimento da Noite era maior do que se esperava, embora tivesse faltado colaboração e propaganda de outros setores da Paróquia; porém, os serviços das moças e moços trajando roupas típicas regionais de Cracóvia contribuíram para o ar descontraído dos presentes. As mesas cobertas com toalhas coloridas, enfeitadas com flores e velas acesas deram um tom agradável ao ambiente, não falando das músicas que incluíam

muitas canções conhecidas da Polônia. Danças virulentas e canções a toda força foram as marcas típicas do encontro. Os pratos servidos eram os tradicionais "Naleśniki" (Panquecas), "Groszówka" (sopa de ervilha) e "Paczki" (Sonhos).

Os organizadores ficaram satisfeitos, dizendo: "O resultado do caixa não é alto, porém é suficiente para financiar a Barraca Polonesa durante a próxima Festa das Nações, marcada para o dia 10 de novembro; o trabalho nosso está plenamente compensado pela satisfação dos participantes, que deram um tom alto de amizade e confraternização".

São Paulo, 14 de outubro de 1985.

Victor João Szankowski

Dívida Externa

Realizou-se, recentemente, em Havana, capital de Cuba, um encontro sobre a dívida externa da América Latina. A esta reunião compareceram 1200 delegados de todos os países latino-americanos. Não podendo se fazer presente, dado inúmeros compromissos assumidos, dom Paulo Evaristo Arns enviou a seguinte carta aos congressistas: "Sensibilizado com o convite recebido para participar desta análise conjunta sobre a dívida externa da América Latina e Caribe no contexto da crise econômica internacional, e impossibilitado de comparecer, quero manifestar meus desejos de que a reunião seja especialmente proveitosa para a grande maioria dos pobres em nossos países, à luz do Evangelho de Cristo, da doutrina social da Igreja e das palavras do Papa, quero frisar alguns pontos básicos que me parecem fundamentais no que concerne ao tema em debate:

1. Não há possibilidades reais de que o povo latino-americano e Caribe se responsabilize pelo peso do pagamento a dívidas colossais contraídas por nossos governantes. Nem sequer é viável continuar pagando os altos juros às custas do sacrifício de nosso desenvolvimento e bem-estar.

2. O problema da dívida, antes de ser financeiro, é fundamentalmente político, e como tal, deve ser encarado. O que está em jogo não são as contas dos credores internacionais, mas a vida de

milhões de pessoas que não podem sofrer a permanente ameaça de medidas recessivas e de desemprego que trazem a miséria e a morte.

3. Os direitos humanos exigem que todos os homens de boa vontade do Continente e do Caribe, todos os setores responsáveis, se unam na busca urgente de uma solução realista para o problema da dívida externa, como forma de preservar a soberania de nossas nações e resguardar o princípio de que o compromisso principal de nossos governos não é com os credores, mas com os povos que representam.

4. A defesa intransigente do princípio de autodeterminação de nossos povos requer o fim da intervenção de organismos internacionais na administração financeira de nossas nações. Considerando que o governo é coisa pública, todos os documentos firmados com tais organismos devem ser de imediato conhecimento da opinião pública.

5. É urgente o estabelecimento de bases concretas de uma Nova Ordem Econômica Internacional, nas quais sejam suprimidas as relações desiguais entre países ricos e pobres e assegurado ao terceiro mundo o direito inalienável de reger seu próprio destino, livre da ingerência imperialista e de medidas espoliadoras nas relações de comércio internacional. Certo do êxito deste importante evento, rogo a Deus que infunda em nossos corações a bem-aventurança do homem e a sede de justiça, para que sejamos sempre fiéis às aspirações de nossos povos". (CIC).

CNBB e a democratização do ensino

Realizou-se em Brasília, ultimamente, a 14.ª reunião do Conselho Permanente da Conferência Nacional dos Bispos do Brasil (CNBB). No final desta reunião o Conselho Permanente distribuiu uma nota sobre a "Democratização do Ensino, Escola Pública e Ensino Religioso". Transcrevemos a nota na íntegra:

"a) O Conselho Permanente propõe que a Igreja no Brasil acelere, em regime de urgência, estudos sobre temas fundamentais referentes à nova Constituição, a fim de oferecer às comunidades subsídios para reflexão e atuação.

b) No atual momento histórico do Brasil, tendo em vista a realidade educacional e as Diretrizes da CNBB, o Conselho Permanente:

1. Assume como prioritária a defesa do direito de todos, ao menos no nível fundamental, a uma educação de qualidade.

2. Rejeita o monopólio estatal do ensino, que não pode ser considerado como sinônimo de democratização do mesmo.

3. Defende o direito de instituições religiosas ou culturais organizarem escolas próprias, a partir de seus valores e de sua concepção de vida, com o direito de receberem do Estado recursos adequados para que possam ser gratuitas, ao menos no ensino fundamental. Embora neste caso, corresponda ao Estado o direito e a obrigação de supervisionar a correta aplicação de tais recursos, deve, no entanto, ficar garantida a identidade da escola católica, assim como das demais escolas particulares e de seu projeto educativo.

4. Não se alia aos que comercializam a escola, subordinando o ensino a fins lucrativos.

5. Considerando a dimensão religiosa como elemento essencial da plenitude humana, defende a necessidade de resguardar na Carta Magna o direito ao ensino religioso escolar, respeitando-se a confissão religiosa do aluno e/ou de sua família.

Papa visitará a América

O papa João Paulo II fará uma "visita pastoral" à Colômbia entre primeiro e quatro de julho de 1986.

O papa visitará Bogotá e Medellín, as duas principais cidades da Colômbia e fará também visitas ao santuário da Virgem de Chiquinquirá situado a 150 km de Bogotá e a uma comunidade indígena ainda não determinada.

Será esta a segunda visita de um papa à Colômbia. Em 1968 Paulo VI esteve em Bogotá para inaugurar o Congresso Eucarístico Internacional.

De outra parte, em Buenos Aires, a nunciatura apostólica anunciou que o papa João Paulo II realizará uma visita de 12 dias à Argentina e ao Chile no primeiro trimestre de 1987.

O anúncio, monsenhor Ubaldo Calabresi, informou que "oportunamente" será estabelecido a que país o papa chegará primeiro, esclarecendo que a viagem responderia a convite que lhe fizeram ambos os governos.

Os dois países pediram a mediação da Santa Sé em fins de 1978, quando estavam à beira de guerra devido ao conflito limítrofe na zona do canal de Beagle. A mediação do papa finalizou o ano passado com um acordo entre os dois países.

Contra o esquecimento dos desaparecidos

Montevideu (CIC) — Terá lugar em Montevideu, Uruguai, no mês de novembro o VI Congresso Latino-Americano de Familiares de Pessoas Desaparecidas (FEDEFAM) com o tema "Contra o Esquecimento, justiça e castigo aos responsáveis". Com vários anos de existência, a FEDEFAM considera ser importante avaliar a experiência destes anos de luta organizada dos familiares dos desaparecidos, nos diferentes países da América Latina. Este Congresso quer fortalecer o movimento. A FEDEFAM reconhece que se o tempo pode enriquecer o Movimento com experiências e maiores conhecimentos, pode também levá-lo a esquecer e diminuir a importância dos problemas. O Movimento percebe que a dura realidade da América Latina e o vácuo da Igreja institucional que retorna para posições mais conservadoras, além da crise econômica e da guerra na América Central fazem sombra à questão dos desaparecidos. É sempre com dificuldade que se consegue levar adiante algum movimento que aja a aparição destas pessoas e o julgamento e uma justa condenação dos culpados. O VI Congresso se realizará no Uruguai como uma homenagem à luta dos povos contra os mais de 12 anos de ditadura militar.

Lech Walesa: Cidadão Honorário do RJ

PROJETO DE RESOLUÇÃO N.º 162/84

"Concede o Título de CIDADÃO HONORÁRIO ao líder sindicalista polonês LECH WALESA".

AUTOR: Vereador Wilson Leite Passos. DESPACHO: A imprimir e às Comissões de Justiça e Redação; Educação, Cultura e Proteção ao Meio Ambiente. Em 30-08-84.

Maurício Azeido — Presidente.

A Câmara Municipal do Rio de Janeiro,

RESOLVE:

Art. 1.º — Fica concedido o Título de Cidadão Honorário do Município do Rio de Janeiro ao líder sindicalista polonês Lech Walesa.

Art. 2.º — Esta Resolução entrará em vigor na data de sua publicação, revogadas as disposições em contrário.

Sala das Sessões, 29 de agosto de 1984.

Vereador WILSON LEITE PASSOS
Com o apoio dos Srs. Vereadores: Leopoldo Trotta, Carlos de Carvalho, Fleming Furtado, Américo Camargo, Henriette Amado, Helly Fernandes Filho, Paulo César de Almeida, Ivo da Silva, Amaury de Souza, Ludmila Mayral, Bambina Bucci, Túlio Simões, Gelson Oton Sampaio, Wanderley Duarte, Benedita da Silva, Augusto Paz.

JUSTIFICATIVA

É com inteira justiça que a Cidade do Rio de Janeiro concede o Título de Cidadão Honorário ao líder sindicalista e católico polonês Lech Walesa, detentor do Prêmio Nobel da Paz, outorga que lhe foi feita em razão da luta pacífica que empreende pelas liberdades públicas e sindicais.

Aprovado definitivamente em 23 de maio de 1985.

Câmara Municipal do Rio de Janeiro, 04 de setembro de 1985.

Demo

Po trudnych i wyczerpujących walk politycznych, Argentyna uzyskała zwycięstwo w wyborach. Instytucje państwa zostały przywrócone do życia. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa.

Wizy

Jedenastu lat temu w Warszawie odbył się pierwszy międzynarodowy kongres. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa.

Jak co roku w tym czasie odbywa się w Warszawie międzynarodowy kongres. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa.

W tym roku w Warszawie odbył się międzynarodowy kongres. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa. W tym celu rząd podjął kroki, które miały na celu odnowienie państwa.